

Nie można milczeć

(...) Jasną stroną kobiecości ukazał Prolog komedii. Sceny pomiędzy poezją a dokumentem wyreżyserowany i zagrany przez Erdmute Sobaszek i Zofię Bartoszewicz. Spektakl jest zbiorem teatralnych etiud inspirowanych twórczością Wisławy Szymborskiej oraz opowieściami Anny Wojtyniak, pochodzącej z Nowego Kawkowa. Wojtyniak, zwana panią Andzią od czasu wesela swojej córki, na którym Sobaszkowie wystąpili w charakterze zespołu muzycznego, jest osobą szczególnie bliską Teatrowi Węgajty. Jej historie i myśli spisała oraz nagrała Zofia Bartoszewicz. Film o pani Andzi pokazano tuż po premierze Prologu. Stół, serwetka, gałąź, pień drzewa, akordeon, męskie cylindry - to wszystko, czym posługują się aktorki na scenie. Sobaszek i Bartoszewicz wcielają się w zawzięcie kłócące się wiejskie gospodynie domowe, po to, by za chwilę przemienić się w poetkę i jej sekretarkę lub namiętną młodą parę, splatającą nogi w burzliwym uścisku. Prowadzą ze sobą aleatoryczny dialog, słowo mówione zamieniają w muzykę. Poetyckość tego spektaklu wykracza poza warstwę tekstową - autorki eksperymentując z przedmiotem, nazywają i określają go na nowo, tak jak czynią to Szymborska i Wojtyniak. Bycie poetką nie jest jednak rzeczą łatwą. O wysiłku jaki trzeba włożyć, by przywrócić przedmiot realności jego właściwej funkcji, traktuje scena, w której Bartoszewicz dotyka stołu i nerwowo drapie jego powierzchnię, powtarzając uparcie "stół jest stołem".

To spektakl o bliskości rodzącej się między dwiema kobietami. Podobny sposób myślenia i odczuwania świata skłonił je do wspólnej pracy: zamknięcia się na kilka miesięcy w pustej sali i improwizacji, dla których punktem wyjścia była fascynacja poezją. Szymborska i Wojtyniak szukają "metafizyki codzienności" w schorowanym ciele, w niepewności, chwiejności losu, żywioleniu tańca nazwanym przez Panią Andzią "czujnością, jaką ma się w nogach". Chodzenie po linie, powtarzający się w Prologu motyw, to jedno z niezrealizowanych pragnień poetki z Nowego Kawkowa, a zarazem cytat z wiersza Szymborskiej. (...)

Kamila Paprocka, *Teatr* 11/2010